

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Portugalia.

Z Oporto donoszą pod d. 7. czerwca: Statek parowy angielski »Confiance«, który wczoraj opuścił Lizbonę, przybył tu dzisiaj, i znowu natychmiast odpłynie. Dotąd nie załatwiono jeszcze ministerjalnego urzędzenia, rozpoczętego po przybyciu margr. Palmella; lecz utrzymują dosyć za rzecz pewną, że ostatni wójdzio do ministeryjum, a Silva Caronalho wystąpi. Życzono sobie, aby generał Saldanha został ministrem wojny, lecz cesarz nie przystał na to, do czego skłonili go marszałek Solignac i terażniejszy minister wojny. Ze statkiem parowym, na którym znajdował się margr. Palmella, przybyły jeszcze dwa inne statki parowe z Anglii i wysadziły na ląd 427 ludzi, dowodzonych po większej części przez pułkownika Dudgeon. Działania zaczepne dopóty będą zawieszane, dopóki ministeryjum nie zostanie ostatecznie urządzone. Statek pocztowy falmoutski z d. 15. b. m. udziela następujących wiadomości z Oporto, podług listów z tego miasta z d. 7. czerwca: »Pracują nad postawieniem mostu na łyżwach, aby wojsko przejść mogło do Villanova. Margr. Palmella nie otrzymał żadnego urzędu, ponieważ, jak mówią, pracuje przeciwko niemu silna opozycja w gabinecie. Kapitan Napier jeszcze nie objął dowództwa nad eskadrą, i wątpią, aby Sartorius opuścił wprzód miejsce, dopóki żądania jego i jego ludzi względem zapłacenia zaległości nie będą zaspokojone; albowiem od czasu przybycia swojego na wysokość morza pod Oporto otrzymał tylko 9000 fs. do potrącenia. Do Oporto strzelają ciągle mocno migueliści, i bombardowanie wielkie szkody poczyniło; jednego tylko dnia wpadło do miasta 3000 bomb i kul.«

»Times z d. 14. czerwca udziela listu z Oporto z d. 30. maja, który między innemi wyraża: »Utrzymują, że generał Saldanha rozmawiał się pokilkakroć na okrętach wojennych stojących na Douro, z generałem miguelistów Lemos, dowodzącym na północnym brzegu tej rzeki; począł widywał się z jego świekrem, adjutan-

tem Dom Miguela. Szczęściem jest dla generała Saldanha, że ma dobrą sławę; a wszelako okoliczność, iż te rozmowy zaszyły bez wiedzy jego przełożonych i wczasie wojny domowej, w której dowodzi drugą dywizją wojska, wymaga, aby się usprawiedliwił. Oficęrowie miguelistów wcale inaczej postępowali, albowiem, aby mieli konferencyją z generałem nieprzyjacielskim, prosili i otrzymali pozwolenie naczelnego wodza. Tu w mieście zdalenie to dało powód do wieści, że generał Lemos i wielu innych czyniło propozycje Dom Pedrowi, w celu przejścia do niego; z drugiej strony mówiono przeciwnie w Villanova względem Saldanha, dodając, że nie mógł się zgodzić na cenę. — Obydwie wieści są bez wątpienia bezzasadne, ponieważ obadwa generałowie zdają mi się być rzetelnymi i prawdziwymi przyjaciółmi sprawy, której każdy z nich broni, a może swojej wspólnej ojczyzny.

Hiszpanija.

W d. 30. maja, w uroczystość imieniu króla, były wielkie pokoje i obrzęd ucałowania ręki królewskiej, na którym znajdowało się ciało dyplomatyczne, ministrowie, rada kastyljska, i wysokie władze cywilne i wojskowe. Zgromadzenie, liczące 2000 osób, bardzo było świetne. Król jest zupełnie zdrow i może wchodzić i schodzić ze schodów pałacu, czego nie był w stanie uczynić od czasu swojej choroby. Przygotowania na d. 20. czerwca są prawie ukończone. W d. 2. nadeszły dwa pułki liniowe blisko stolicy, a kilka innych jeszcze się spodziewano. Wszystko wojsko, które się w d. 20. zbierze w Madrycie, wynosić będzie 30000 ludzi. Podług wiadomości z Lizbony z d. 28. maja znajdował się infant Don Carlos jeszcze tego dnia w zamku letnim Ramalhao. Infant Don Sebastian, odbywszy kwarantannę w Torre del Fresno, wyjechał w małżonką swoją d. 1. t. m. do Madrytu. Wyrok królewski oznacza ceny tytuniu. Minister spraw wewnętrznych przypomina w rozporządzeniu swoim zakaz chowania zmarłych w kościołach, i żąda pointendentach prowincyj wykazu miast i wsi, które mają cmentarze.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Courier z d. 18. czerwca donosi: Król jmc oznajmił zamiar, zaszczycić obecnością swoją ucztę księcia Wellingtona ku pamiętce bitwy pod Waterloo. Dowiadujemy się, że były wątpliwości, czyli król będzie tą razą, ponieważ książę niedawnym wypadkiem w izbie wyższej nie mógł uczynić kroku, dla zapewnienia się o obecności monarchy; lecz niepewność ta ustała z poselstwem króla, w którym monarcha oznajmia w sposobie zwyczajnie otwartym, że będzie jego gościem.

Na rozkaz króla oddano królewski statek parowy pod rozporządzenie księżnej Lieven, aby ją wraz z jej dwoma synami zawiąził do Hamburga. Księżna wsiadła w d. 18. z. m. na ten okręt i z Hamburga uda się w dalszą podróż do Petersburga.

Gdy P. Grant w izbie niższej w d. 13. czerwca wystawił sprawy wschodnio-indyjskie przez powszechne w tej mierze uwagi, rzekł w końcu, iż ogranicza się teraz na przełożeniu izbie następujących rezolucyj: 1) Aby wszystkim angielskim poddanym wolno było, płynąć do portów chińskich i prowadzić handel herbatą i wszystkimi produktami owego kraju pod pewnymi ograniczeniami; 2) że gdyby kompanija spowodowana została, oddać koronie wszystkie swoje actiwa i passiwa, korona przyjąć powinna wszystkie obowiązki, jakie kompanija miała, i 3) że rząd Indyjów pozostać powinien wręku kompanii pod ograniczeniami, przez parlament przepisanemi.

Namieniony w przeszłym numerze gaz. nasz artykuł *Times*, któremu przypisują spadnięcie angielskich papierów (*Bonds*), brzmi w sposobie następującym: »Zdaje się, że stronnictwo torysów postanowiło rządzić całym narodem podług woli swojej, i najdroższe i najważniejsze prawa powinny być poświęcone samoistnym zamiarom części arystokratów. Do tego nigdy nie przyjdzie. Różnica zdań między obiedwoma izbami względem bardzo ważnych pytań spowodowała konstytucyjne niebezpieczeństwa. Do tych pytań należy reforma parlamentu, równie jak reforma kościoła, a ta jest może najniebezpieczniejszą, względem której może w izbie wszcząć się niezgoda. Szaloną byłoby to rzeczą, przypuszczać, że lordowie mogą działać podług upodobania. Mogą oni to wprowadzić czynić, lecz muszą i skutki tego ponosić. Naród angielski nie da się pozabawić swojej pomysłowości dla odosobnionych, chociaż uznanych praw izby wyższej. Gdy te prawa wykonywane są w sposobie nieroztropnym i zgubnym, natenczas są nadużywane, a takiemu

nadużyciu oprze się lud światły i wspaniałe myślący. Jeżeli jaka część musi sfolgować, powinni parowie to uczynić, albowiem naród nie chce i nie może tego uczynić, ponieważ z tém połączone są interesa jego życia. Mamy powód do obawiania się, aby przewodzcy tak zwanego stronnictwa zachowawczego, nie mieli na celu toczenia wojny z narodem, wojny nie słowami i środkami prawodawczemi lecz szablami i bagnietami. Są ludzie, którzy obejmując rządy, oświadczają się formalnie przeciw wszelkiej reformie nadużyć, i jawnie wyznają, że reforma i republikanizm mają jednakowe znaczenie, i że oboje, cokolwiekby kosztowało, potrzeba utłumić, i gdyby lud zdawał się nawet najmniejszy czynić opór, nawet w sposobie konstytucyjnym, należy rzucić rękawicę, wezwać wojsko, i zatknąć chorągiew despotyzmu w imieniu naszego prostomyślącego, konstytucyjnego i ukochanego monarchy. W tém polaniu nie należy nic brać przenośnie, albowiem powiedziano tu wszystko wyraźnie. Przedmiot ten był dobrze rozważany na tajnej radzie towarzystwa zachowawczego. Wojsko wystawione jest, jako zupełnie ulegające. O losie, jaki byłby i musiałby być tego, który ma takie krwi chciwe i zbrodnicze plany, ile się domyślamy, tylko lekko namieniono. Fakcja wojskowa i dworska — najwyższa osoba jest tylko szlachetnym wyjątkiem — dosyć są szalone, rcić sobie w głowie, że gdyby pewne osoby stanęły raz na sterze rządu, wolały nabyłyby nowej postaci i bitwa byłaby wygrana. Kto tak o ludu sądzi, jest człowiekiem najniewiadośszym, najszaleńszym i najświeższym; we trzy miesiacę po takim doświadczeniu nie byłoby ani śladu ze stronnictwa zachowawczego w królestwie. Tymczasem każde miasto, każde hrabstwo w razie najgorszym powinny mieć w gotowości petycje, przedstawienia, oświadczenia, że lud nie wierzy ministeryjum zachowawczemu. Izba niższa powinna czuwać nad tém, a gdyby zdarzenia tego wymagały, podać monarsze rezolucyje i adresy, aby pewne osoby, których teraz po imieniu wymieniać nie chcemy, były na zawsze ze służby korony oddalone i od oblicza króla usunione. W chwili, w którejby ogłoszone zostało mianowanie ministra, zamysłającego rządzić mieczem, powinna izba niższa przesałać bil izbie wyższej, aby gwardyja i całe terażniejsze wojsko zostały zwinięte. Naród nie powinien się trwożyć rzeczami pojedynczemi, gdy jego byt i wolność są zagrożone. Według naszego zdania, Anglija nie była nigdy w takim przesileniu, jakie nas czeka.

Co się dotyczy rozwiązywania terażniejszego parlamentu, tedy tylko jeden człowiek pomiędzy członkami towarzystwa zachowawczego może być tak ślepy, doświadczać takowego, — jest to ten sam, który popełnił ów wielki błąd, oświadczając się przeciw wszelkiej reformie parlamentu, i właśnie przez to samo ją zrzucił.

— W takim samym duchu mówi *Morning Chronicle*: »Przepowiednie nasze o spisku izby wyższej, aby terażniejsze ministeryjum zwalić, mogą się ziścić prędzej, niżeliśmy się obawiali. Ze wszystkich stron są kabaly i zabiegi. Pewni członkowie, częścią prawi, częścią nieprawi dostojnego domu, tak, jak podczas oporu przeciw bilowi reformy, nadzwyczajnie są czynnymi i głosują wspólnie za groźną kolizyją. Sam nawet dwór ma być nieszczerzy. Takie były zawsze w obiegu wieści, gdy się rzeczy zbliżały do przesilenia, a skutek będzie zapewne taki sam, jak dawniej, gdy chwilowy tryumf nad słabszymi uczuciami króla dowiódł tylko, jak słaby jest wszelki opór przeciw woli ludu. Dopóki gra ta będzie powtarzana bez niebezpieczeństwa rewolucyjnego poruszenia? Niechajże strzegą się tego ci, którzy sprowadzają to przesilenie. Biskupów trudno wybawić i ocalić. Niebawem przejdzie bil w izbie niższej i oddali z niej biskupów. Księżęta Gloucester i Kumberland niechaj mają w pamięci, że adres izby niższej może ich tak, jak dawniej księcia York oddalić od dworu króla i odjąć onym środki knowania spisków przeciw ministeryjum i interesom publicznym. Prosimy te potężne i mądre głowy, aby nie pogardzały opinią publiczną. A jeżeli jeszcze są znamienitsze osoby, niżeli te, — czyli to mężczyźni lub kobiety — sądzące, że lud angielski, nie pociągając do odpowiedzialności sprawców takich wypadków, dozwoli takich scen i niebezpieczeństw, które nieroztropnemu doświadczeniu księcia Wellingtona i pana Baring towarzyszyły, iż podczas chwilowej klęski bilu reformy chcieli utworzyć ministeryjum, prosimy ich, aby się u dobrze świadomych rzeczy osób zawiadomili, z jakim niebezpieczeństwem może być takie doświadczenia połączone. Powiadamy ludowi, że przesilenie jest blizkie, i że powinien być gotów przywdziać zbroję do walki. Gdyby nasz ostrzegający głos nie uczynił żadnego wrażenia, natenczas, jak mówią po dawnemu, niech się dzieje wola Boża. Tok przyszytych zdarzeń będziemy mocno uważać.«

W dniu 14. z. m. odpłynął lord Durham z Coves do Antwerpji, dla odwiedzenia króla Leopolda.

Globe czyni następującą uwagę o stanie pa-piérów publicznych (fonds): »Spadnienie angielskich fonds w ostatnich dwóch trzech lub czterech dniach może być po części przypisane niespokojności, pochodzącej z mocnej różnicy zdań obudwóch gałęzi ustawodawstwa, wszakże przyczyna tego jest także z powiększonego żądania pieniędzy, przez pomnożoną czynność obwodów rękodzielniczych na Północy i Zachodzie Anglii. Widocznym dowodem, że nie bywa nadto pieniędzy na targu, jest to, że dobre weksle nie bywają niżej 4 procentu dy-skontowane.«

Albion czyni uwagę: »Wielu zapewne z tych, którzy niedawno znajdowali się na uroczystości w kościele Ś. Pawła, i którzy każdą dogodną dla ludu zmianę zwykli uważać za istotną reformę, zostali więciej przerażeni jak zachwyceni mową, mianą przy tej sposobności przez biskupa z Herford, młodszego brata lorda Greya. Szanowny pralac, nie wchodząc w politykę, rozwodził się mocno i wymownie nad nieprzyjemną i nierozważną żądzą nowości, która w dniach naszych zdaje się mieć na celu wstrząsnąć i obalić instytucyje, z których tyle dobrego i wielkiego wynikło.«

Tenże *Albion* mówi dalej: »Ustają obawy, wzbudzone od kilku dni silną mową dzielników ministeryjalnych, i przyjaźny sposób myślenia, istnący między najszlachetniejszymi członkami arystokracji a królem, dozwala przekonania, że żadna kolizyj nie zagraża różnym od siebie gałęziom ustawodawstwa. Widzimy powoli, że ministrowie, mający w terażniejszej izbie niższej wielką większość, chcą wszystko, co się onym sprzeciwi, nsunąć. Prawdziwy cel przesadnej wrzawy upłynionego tygodnia był ten, aby króla zniewolić i przedstawić mu jako prawdziwe życzenie kraju to, co właśnie jest temu przeciwnem. Kraj przykrzył sobie whigów, a jeźliby król dzisiaj ministrów whigów oddalił, byłby jeszcze więciej, jak dziś, popularnym.«

Francyja.

Rodzina królewska przeniesie się w początkach lipca do zamku St. Cloud, a królowa wyjedzie między 15. a 20. b. m. z księżniczkami Maryją i Klementyną do Bruxelli.

Minister skarbu przełożył w dniu 17. czerwca izbie deputowanych projekt do ustawy o wydobyciu soli, lecz uczynił uwagę, że nie będzie na tegorocznem posiedzeniu rozpoznawany; zamiarem tylko jest rządu, dać już teraz poznać zasady tej ustawy, aby z dojrzalszą uwagą mogła być rozpoznana. — Poźniej przyjeła izba od-

mientony przez izbę parów artykuł o ustawie do elementarnej nauki, podług której duchowni miejscowi powinni być członkami komitetu oświecenia. Jak się zdaje, izba umieści ten przepis w ustawie, chociaż powstają nań przeciwnicy duchowieństwa. Marszałek Clauzel wniósł z porządku dziennego rzecz względem Algieru. Zadał ón trzy pytania ministrom: Jestli zamiarem rządu francuzkiego utrzymywać wojsko tylko na kilku punktach brzegów afrykańskich, jakto w Algierze, Bonie i Oranie? Chceli w Algierze robić osady lub nie? lub czyli chce Algier odstąpić? Marszałek rozwinął szkodliwe skutki systemu względem Algieru zachowywanego i zastrzegł sobie warunek, ażeby pytań jego źle nie wykładano, które tylko ze względu dobra publicznego pochodzą. Względem pierwszego punktu, rzekł minister wojny, iż rząd nic jeszcze nie rozstrzygnął; co się dotyczące drugiego, odpowiada rząd, że wszystkie towarzystwa osadnicze dzielnie wspierać będzie, lecz nie może brać na siebie osiedlania rejen-cyi algierskiej; potrzebie: rząd względem Algieru z nikim nie wszedł w obowiązki. Marszałek Clauzel i izba zaspokojone zostały tém zapewnieniem ministra wojny.

Pan La Cecilia stara się w liście w lišku dziennikach umieszczonym, oddalić od siebie podejrzenie, że zaprowadzony przez włoskich emigrantów tajemny trybunał w Marsylii wydał nań wyrok śmierci i takowy ogłosił.

Posel angielski, lord Granville, powrócił w dniu 18. czerwca do Paryża.

P. Arago przestał redakcyi dz. *National list*, w którym wykazuje przez liczby, że Paryż może być ze wszystkich zamków, które rząd zamysła wystawić, osiąganym, podczas gdy mniemany cel zabezpieczenia miasta od nieprzyjacielskiego bombardowania będzie bezowocnym.

Dwudziestu pięciu włoskich zbiegów, znajdujących się w Moulin, odebrało zalecenie, opuścić miasto we 24ch godzinach, a kraj francuzki w dniach 10ciu.

Journal des Debats stara się w długim artykule dowieść, że interesem jest rządu rozwiązać izbę deputowanych. Ponieważ artykuł ten, pomimo, że dziennik *Journal des Debats* wyraźnie oświadczył, że nie znane mu są idee ministerstwa względem tego ważnego pytania, wielkie w Paryżu uczynił wrażenie, przeto *Journal de Paris* widział się być spowodowanym, oświadczyć ze swojej strony, że artykuł w mowie będący wyraża jedynie indywidualne zdanie redaktora tego dziennika, ale nie zamiary i plany ministerstwa.

Człowiek, który jak wiadomo, w dniu 5. z. m. naruszył osobliwym sposobem posiadzenie izby deputowanych i został uwięziony, jest znów uwolniony, ponieważ podług wszelkiego podobieństwa ma pomieszenie zmysłów.

Journal de Paris oświadcza, iż rząd sprzeciwić się będzie wszystkiemi środkami zamierzonemu przez prywatnych utworzeniu telegrafów na użytek publiczny.

W dniu 14. czerwca przyznano pod przewodnictwem wojskowego podintendenta, p. Ravonel w pałacu de Ville, w drodze licytacyi, przy zastrzeżeniu potwierdzenia ministra wojny, różnym przedsiębiorcom roboty i dostawy do budowy pięciu zamków na stronie wschodniej Paryża. (Zamek de Charenton, zamek d'Orleans, zamek de l'Epine, zamek de Bruyères i reducty St. Chaumont.)

Minister publicznego oświecenia upoważnił otworenie na nowo kursów fakultetu medycyny i fakultetu umiejętności w Montpellier, przedsięwziąwszy wszelką ostrożność, aby się wszystko w porządku odbywało; wraz dał poznać, iż gdyby na nowo wybuchły rozruchy, kursy będą zawieszane i surowe środki przedsięwzięte, aby się więcj nie ponowiły. Kursy nauk zostały w dniu 17. w obecności dwóch generalnych inspektorów, postanych do Montpellier, otworzone i pierwszy kurs był właśnie profesora fakultetu medycyny, przeciw któremu wprzód wymierzone były gwałtowności.

Tymczasowy dowódzca wojska okupacyjnego w Algierze, generał-lejtnant Voirol, wydał pod dniem 31. maja rozkaz dzienny, w którym oddaje wielkie pochwały wojsku za karność i czujność w straży podczas zbioru siana na łakach, nad brzegami Hamisy położonych. Osiemset żołnierzy różnej broni było użytych do zbioru siana, gdy tymczasem pułk strzelców konnych, dwa batalijony piechoty, kompanija inżynierów i kilka haubic do gór, stanęły do koła obozem, pod rozkazami generała Trobriant, aby zastaniać zbiór przeciw napadom Beduinów i Kabałów. Wszelako ci nie przeszkadzali bynajmniej tym robotom. Będące w bliskości arabskie wsie, jakoteż trzody, były przez wojsko oszczędzane, co pociągnęło ten skutek, że Arabowie powzięli zaufanie i przed czołem obozu targi założyli. Pułkownik Schauenburg rozpoznawał położenie ku przyładkowi Matifoux i góróm wschodnim, co doprowadziło do odkrycia bardzo żyznej okolicy, po której wiele sobie obiecują przy osiedleniu onej.

Moniteur zawiera obszerny raport generała Desmichels do ministra wojny o równoczesnym uderzeniu kilku wojowniczych arabskich po-

hoteń na dywizyją w Oranie. Arabowie stanęli w dniu 25. maja o trzy godziny drogi obozem od Oranu w liczbie 8 do 9000 jazdy i 1000 ludzi piechoty. W dniu 26. odparło atak powszechny 8 do 900 francuzkich tyralijerów i sześć dział. Nieprzyjaciół poczęł swój odwrot około 3ciej godziny z południa, i zostawił na placu 200 zabitych i 600 ranionych. Francuzi utracili tylko dwóch zabitych i 30 ranionych; okoliczność, którą winni jesteśmy małemu skutkowi jazdy zbrojnej w długie strzelby, nie używającej palaszów. Kapitan inżynierzy Caivaignac, szczególnie jest chwalony, w czasie walki utworzył ón blokhuze. Arabowie, po dwudniowym wypoczynku, przerywanym małemi utarczkami, zwinęli raptem obóz w nocy z dnia 31. maja na 1. czerwca i cofnęli się do swoich Duhas. Naczelnny wódz uważa tę bitwę za jedną z najświetniejszych dla wojska afrykańskiego od czasu zdobycia Algieru.

W dniu 28. maja odprawili osadnicy w Algierze jeneralne zgromadzenie, dla mianowania komisyi z dziesięciu członków, która ma ułożyć proźby do króla i izb, dla zwrócenia uwagi rządu na smutny stan osady. Prezydentem komisyi mianowany został, acz nieobecny, marszałek Clauzel i w dniu 5. przesłano proźby izbie deputowanych, w której zapowiedziany jest obszerny pamiętnik o stanie rejencyi.

Deputowani w wielkiej liczbie, prawie wszyscy parowie i wielu innych znakomitych osób, jak mówi *Moniteur*, dali poznać swój udział ministrowi wojny, marszałkowi Soult, z powodu dotkliwych przeciwko niemu wyrażen się w izbie deputowanych w dniu 13. czerwca, i sam król pisał do niego:

Szwajcaryja:

Constitutionnel Neufchatelois kończy artykuł o stanie zdań politycznych w Europie i Szwajcaryi następującemi uwagami: »Szwajcaryja jest na dwie części podzielona, którebyśmy oznaczyć powinni Szwajcaryja wolną i Szwajcaryja liberalną. Szwajcaryja wolna, mająca punkt środkowy Szwyc lub Sarnen, obejmuje duchową społecznością ściśle połączone demokratyczne i monarchiczne państwa; te cieszą się rozciąglejszemi i zupełniejszemi swobodami politycznemi od innych państw w Szwajcaryi, takowe winno są nie dzisiejszej teoryi, lecz powoli postępującemu duchowi czasu. Szwajcaryja liberalna składa się po większej części z państw, których konstytucyja ma dwa lub trzy lata, i winna pochodzenie swoje gwałtownemu poruszeniu ludu; przez wspólny dług i swoje teoryje trzymają się razem. Między

temi znajdują się kantony, które się jeszcze chwieją, do których z obudwóch stron mają należeć; istnieje duchowa społeczność między niemi a starą Szwajcaryją, lecz mówią do siebie, że młodsza Szwajcaryja jest częścią młodszą. Mamyż te obydwie Helweccyje z sobą porównywać i stawić spokojność wolnej Szwajcaryi naprzeciw anarchii Szwajcaryi liberalnej? Mamyż z pism radykalnych brać rysy do obrazu Thurgau, tego ogniska państw radykalnych? Mamyż opowiadać, jak to uczyni kiedyś historyja, zdarzenia i fakta w kantonie Liechtal? Mamyż okazać, że Szwajcaryja zamysła podzielić się na tyleż państw, ile jest miejscowości, a może gmin? Sami naczelnicy rewolucyi poczynają lekkać się swojego dzieła. Gazety radykalne na to są, aby powiedziały światu, co my zamierzamy, aby każdy, który je chce czytać, przekonał się, w jakie rozdwojenie, rozjątrzenie i zaślepienie pogrążona jest Szwajcaryja przez ich teoryje.«

Również taż sama gazeta wypurzyła już w dawniejszych swoich numerach zdanie, że zlecenie, z którym kanton rządzący posłał pana Rossi do Paryża, ściąga się do czegoś innego, a nie do Polaków, i że ta ostatnia okoliczność jest tylko za pozór użyta. Pomienione pismo przytacza teraz na poparcie swojego twierdzenia miejsce z nowej gazety zurichskiej, w którym wyrażono, że p. Rossi powinien zbicić niektóre insynuacje przeciw Szwajcaryi przed gabinetem francuzkim, że p. Broglie rozważył pilnie projekt do nowej konstytucyi związku, i okazał, jak rzetelnie myśli względem Szwajcaryi, i że reakcyi z jej poduszczkami nie powiedzie się w tym gabinecie. Na to czyni *Constitutionnel* uwagę, że ostatnia część tego miejsca jest niezrozumiała, i jeżeli pod reakcyją rozumiano kantony, pozostałe wiernymi dawniej konstytucyi, odpowiedziećby tu należało, że sprawa ich jest nader dobra i słuszna, i nie potrzebuje żebrać cudzej pomocy, i że raczej podług powyższego zdaje się, że właśnie ci, którzy rozszerzają takie potwarze, wyraźnie starają się o obcą interwencyję.

Holandyja.

Na ostatniem posiedzeniu obudwóch izb stanów jeneralnych w dniu 17. czerwca miał minister spraw wewnętrznych mowę pożegnawczą, w końcu której oświadczył, że teraźniejsze zwyczajne posiedzenie stanów jeneralnych jest zamknięte.

Z Herzogenbusch piszą, iż nie ma jeszcze nadziei, aby Zuidwillemsvaart dla przywrócenia związku z Maastricht był otworzony; na-

granicach jest większa baczność, jak wprzód na przywóz belgijskich produktów i przybywających cudzoziemców.

Belgium.

Z budżetu na rok służby 1833, przełożonego izbie reprezentantów w dniu 14. czerwca, okazuje się, że wydatki państwa w ciągu tego roku wyniosą 98,209,499 fr. i 25 cent. Rząd wnosi przez ten sam projekt, aby ustawa z dnia 18. kwietnia oznaczone wydatki wojenne na 66,433,000 fr., zmniejszyć na ten rok o 11 mil. 433,000 fr.

Dz. *Emancipation* zawiera list następujący z Gandawy d. 17. z. m. z południa. »Znowu jesteśmy od rozruchów zagrożeni. Dzisiejszego poranku obchodzono w kościele S. Piotra pogrzeb p. Sauvage. Ten młody człowiek należał przez swoje zdania do stronnictwa oranżystów i umarł z ran, odniesionych w bitce. Wielka liczba jego przyjaciół okazała swój żal ze straty jego przezto, iż była na nabożeństwie żałobnem. Niektórzy z nich mieli naszyjniki koloru pomarańczowego. Przy wyjściu z kościoła szło za nimi mnóstwo ludu. Zebrali się w ogrodzie. Gdy wychodzili, uliczni chłopcy powitali ich kamieniami. Wstąpiwszy potem do oberży pod znakiem: Piękny widok, wyzwali ich patryjoci na pojedynek. Czas umówiony był na godzinę w pół do czwartej przy bramie czerwonej. Tam było na nowo zbiegowisko na ulicy; potrzeba było użyć siły zbrojnej, aby je rozpedzić. Romendantowi placu udało się rozłączyć stronnictwa, które były już w ręcznej utarczce. Obawiają się, aby spokojność nie była znowu tego wieczora zaburzona.

Niemcy.

Gazeta hanowerska donosi: Cieszymy się, iż możemy z pewnego źródła udzielić wiadomości, że znacznie polepszył się wzrok księcia Jérzego Kumberlandyi. Stan prawego oka księcia, uszkodzonego niedawno nieszczęsnym przypadkiem, tuszy teraz pewną nadzieję, iż osłabiony wzrok się polepszy.

W dniu 21. czerwca z południa zawiązał z Londynu do Hamburga królewsko-angielski statek parowy »Kometa« pod kapitanem W. Allen, z księżną Lieven i jej rodziną.

Prussy.

Król jmc raczył ces. austrijackiemu rzeczywistemu tajnemu radcy i szambelanowi, nad-

zwyczajnemu posłowi i pełnomocnemu ministrowi na swoim dworze, hrabi Trauttmansdorff Weinsberg, dać order czerwonego orla pierwszej klasy.

Wiadomości z Kolonii z d. 15. czerwca donoszą: Major O'Etzel wynalazł już właściwy punkt do ustawienia telegrafów aż do Kolonii. Między Berlinem a Koloniją będzie 50 stacyj, z których 13 aż do Elby jest już w użyciu. Z reszty stacyj jest siedm za granicą, częścią w kraju hanowerskim, a częścią w brunszwickim, któreto kraje sąsiadnie skwapliwie wspierają te zakłady. Tu w Kolonii urządzą na telegraf wieżę kościoła garnizonowego, (S. Pantaleona). Dalsze założenie linii telegraficznej z tą do Kobleneyi jeszcze w robocie; pójdzie ona w prostym kierunku przez okolice Siegburg; a w stronie wschodniej od Siedmiugór, przecco uniknie się krzywego położenia dolin nadreńskich, niemniej i mgły, która często nad rzeką spoczywa.

Wiadomości handlowe i przemysłowe. (Nieurzędowe.)

Lwów. Na targu tygodniowym w poniedziałek dnia 1. lipca było 139 wołów. Płacono za jednego wołu po 60 do 88 zr. w. w. Z tych jeden mógł wydać mięsa 11 1/2 do 15 1/2, łowju 1 1/4 do 2 1/4 kamieni.

Nowy Sącz d. 1. lipca. Na ostatnim u nas targu były ceny produktów następujące: korniec pszenicy 8 zr. 30 kr.; żyta 7 zr.; jęczmienia 4 zr. 15 kr.; owsa 3 zr. 15 kr.; gromchu 8 zr.; ziemniaków 1 zr. 30 kr.; siano cietnar 2 zr.; słomy 1 zr. 40 kr. — Wódki garniec szumowej na 20 grad. 1 zr. w. w.

Luho po dżdżach, które temi czasy obficie w naszej okolicy padały, wszystkie zboża w polach pięknie stoją, ceny jednak teraz nijsze utrzymują się, gdyż w wielu miejscach nawalnice z gradem bardzo wiele szkody porobiły.

Urzędowe ceny zboża we Lwowie umieszczone są w *Dodatku* do dzisiejszej *Gazety* naszej na stronicy 1szej.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dzisiaj: *Die weisse Frau*, opera w 3 aktach.
Jutro: *Der Wald bey Hermannstadt*, dramat w 4 aktach.

(Do tego Nru. *Gazety* dołączony jest: Nr. 27. *Rozmaitości.*)

Redaktor: *Mikołaj Michalewicz*; — Drukiem: *Piotra Pillera.*